Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź
Cena numeru
15 gr.
Cena prenumeraty miesięcznie
dla robotników 4 zł.
z odnoszen. do domu 30 gr.
z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. gr.
Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Redakcja i Administr.
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 100 - 28.
Konto „ROZWOJ"
60,594
Red. przyjmuje od 5 — 6
Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.

rok 1933.

PRĄD

Niedziela, 13-go Sierpnia № 206

Skandal Austrjacko - Niemiecki

Niemcy się boją tylko armji francuskiej - Bezprzykładna bezsilność Europy

PRZED DALSZĄ AKCJĄ FRANCJI I ANGLJI

LONDYN 12 8.

Sprawa austrjacka zaczyna coraz bardziej przybierać charakter niepokojący. Angielskie sfery oficjalne zapatrują się bardzo poważnie na ostatni wybryk radjowy niemiecki, który nastąpił tak szybko po zapewnieniu niemieckim rządowi włoskiemu, co uznano jako zadowalającą odpowiedź na wystąpienie angielsko francuskie

Gabinet angielski porozumiewa się obecnie z gabinetem francuskim, co do dalszej akcji, którąby skutecznie ukróciła zakusy niemieckie przeciwko Austrji

Francuski senator Lemery zamieszcza artykuł w „Liberte", twierdząc że propaganda hitlerowska, jak również faszystowska zmierzają do wytworzenia w Austrji ruchu o charakterze wyraźnie faszystowskim, do zburzenia istniejącej konstytucji i wreszcie na terenie polityki zagranicznej do rewizji granic. Wówczas automatycznie wypłynie na porządek dzienny artykuł 19-ty paktu wersalskiego albowiem istotnie powstanie sytuacja międzynarodowa, zagrażająca pokojowi.

Faszyzm niemiecko-włoski jest groźny dla pokoju Europy, ponieważ stanowi najwięcej nowoczesną formę agresji, napaści obejmującej nawet politykę wewnętrzną obcych państw

Akcji mocarstw przeciwko Niemcom nie należy wcale uważać za zakończoną. Dowodzą tego nieustanne konferencje między ambasadorem francuskim w Londynie a angielskim Forreign Officem, tudzież długie rozmowy, jakie w nieobecności ministra Paul Boncoura prowadził wczoraj Daladier z ambasadorem angielskim w Paryżu

Dowodzą tego także opinje najpoważniejszych pism zagranicznych. W szczególności wywołały tutaj nader silne wrażenie wiadomości pism angielskich, względnie ustęp telegramu biura Reutera, według którego mocarstwa okazały wprawdzie wobec Niemiec dotychczas bezprzykładną bezsilność.

Nastrój między Europą a Berlinem jest w takiem stadjum że już wątpliwe jest czy w tej chwili potrafi pomóc tu nawet Liga Narodów. Raczej można przypuszczać że o ileby mocarstwa chciały użyć Genewy dla pohamowania „dzikiego nacjonalizmu" niemieckiego, Niemcy nie zawahałyby się opuścić Genewy. Jak twierdzi znowu „N. Wiener Abendblatt" na podstawie źródeł francuskich, Niemcy ulękłyby się teraz tylko bezwlędnej groźby Francji że na wszelką próbę powiększenia terytorjum niemieckiego kosztem Austrji, Francja odpowie siłą zbrojną

INTERPELACJA W SPRAWIE PAKTU CZTERECH

PARYZ 12 8

Prowokacyjna odpowiedź Hitlera udzielona Francji w związku z interwencją w kwestji Austrji, powiększyła znacznie opór przeciwników paktu 4 Senator Armbruster zawiadomił dziś Paul Boncourą że zamierza interpelować go w sprawie odpowiedzi niemieckiej w kwestji austrjackiej, w sprawie paktu 4 i wogóle polityki która doprowadza do bankructwa ligi narodów i zapowiada w przyszłości wybuch całego szeregu konfliktów międzynarodowych

SPISEK NA ZYCIE KS STAHREMBERGA

WIEDEN 12 8

Donoszą o wykryciu spisku na życie przywódcy Reichwehry księcia Stahremberga Pewien oficjalista nazwiskiem Wolz doniósł władzom o planowanym przez hitlerowców zamachu. W związku z tem aresztowano dowódcę okręgowego oddziału narodowych socjalistów Kubsa oraz 2 innych działaczy. Zostali oni przekazani władzom sądowym

Rewolucja na Kubie.

Interwencja zbrojna Stanów Zjednoczonych?

NEW JORK 12-8

Według wiadomości z Kuby, należy oczekiwać przesilenia w tutejszych nastrojach rewolucyjnych w ciągu najbliższych 24 godzin W razie odrzucenia przez prezydenta Kuby, Machado, żądania St. Zjednoczonych rozejmu politycznego między obu walczącemi frakcjami Kuby, należy oczekiwać interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych, którąby w konsekwencji przywróciła rządy konstytucyjne na wyspach Kuby.

NEW JORK 12 8

Prezydent Roosevelt oczekuje odpowiedzi, którą ma przywieźć z Hawana ambasador Kuby, Cintas. W zależności od tej odpowiedzi zdecydowana będzie kwestja amerykańskiej interwencji wojskowej. Departament Stanów Zjednoczonych sprzeciwia się wszelkiej interwencji, natomiast departament armii i marynarki rozpoczął już przygotowania na wypadek konieczności wysłania wojsk na Kubę. Prezydent Rossevelt pragnie, aby Machado zrzekł się swej prezydentury'

NEW-JORK 12-8

Z Nowego Jorku donoszą ze źródeł miarodajnych, iż Quantibo w stanie Wirginja jest 1000 marynarzy, gotowych do wyjazdu na Kubę. Jest to pierwsza partja wojsk amerykańskich, która w razie potrzeby wyruszy na Kubę. Na wypadek groźniejszych zaburzeń zostanie wysłana druga partja wojsk, złożona z 2000 marynarzy floty antlantyckiej i 5000 żołnierzy armji regularnej. Poza tem czekają 8 krążowniki i 2 dywizje wojska na rozkaz odpłynięcia na Kubę.

Na ulicach Hawany

NEW-JORK 12-8

Według wiadomości z Hawany, wczoraj wieczorem przywódcy stronnictw politycznych odbyli posiedzenie dla rozważenia sytuacji politycznej. Przeważa tu opinja, że prezydent Machado winien ustąpić. Ustąpić

Dok. na stronicy 2-ej

wiałoby to przywrócenie spokoju i porządku Kuba jest obecnie nieomal w stanie chaosu Strajk generalny trwa. Większość sklepów pozamykana Piekarnie są nieczynne od soboty, tak że w uboższych dzielnicach miasta daje się odczuwać głód. Obawiają się, że tłum zacznie plondrować sklepy żywnościowe.

Ulicami Hawany przeciągają auta pancerne, które bez ostrzeżenia ostrzeliwują po otwierane sklepy. Patrole wojskowe rewidują pieszych i auta, używając broni przy lada prowokacji. Sytuacja na prowincji również pogarsza się. Ludność oczekuje interwencji Stanów Zjednoczonych które na mocy prawa Platta z roku 1901 mają to uczynić. Opozycja przeciwko obecnemu prezydentowi ma źródło przedewszystkiem **w kryzysie gospodarczym.** Zarzuca się prezydentowi, że nie udało mu się zatrzymać spadku cen cukru poniżej kosztów produkcji. Wprawdzie poprzednicy prezydenta Machado również nie zdołali rozwiązać trudności ekonomicznych i rządy ich upadły wskutek rewolty kubańczyków, to jednak prezydent Machado **przeciągnął strunę** w dwuch kierunkach. Rządy jego jak na stosunki kubańskie trwają nazbyt długo (8 lat), a nadto w ostatnim roku stosował on dla przełamania opozycji niezwykle ostre środki

NEW-JORK 12-8

Według wiadomości, otrzymanej z Hawany, drogą telefoniczną, część garnizonu w Hawanie zbuntowała się, a prezydent Machado zbiegł do Kolumbji.

NEW-JORK 12-8

W godzinach popołudniowych odziały wojskowe z karabinami maszynowemi otoczyły pałac prezydenta. Zarządzenie to wydane zostało naskutek pogłosek na skutek pogłosek jakoby ludność planowała atak na siedzibę prezydenta.

ZNOW ZŁOTO DLA FRANCJI

Paryz 12-8

Dwa okręty transoceaiczne „Berengaria" i „Olimpic przybyły wczoraj do Cherbeurga, gdzie wyładowały 250 baryłek złota wartości 320 miljonów franków. Złoto, przesłane do Federal Reserze Bank w Nowym Jorku, przeznaczone jest dla Banku francuskiego.

Tabela wygranych loterji Państwowej

20.000 zł na Nr. 74548 plus,

po 10.000 zł na Nry 21480 116038,

po 5000 zł na Nry 32060 63644 72918 94114,

po 2000 zł na Nry 32782 plus 47659 116699 140609,

po 1000 zł na Nry 19452 31749 45949 66496 63282 99652 plus 110044 120982 135001 plus 137982 149129 151512 153546,

po 500 zł na Nry 28935 43362 43594 73574 78998 90927 96892 plus 98587 105650 plus 111104 plus 120222 122607 136629 139206 plus,

po 400 zł na Nry 5345 11664 13425 20948 21076 plus 23960 28611 39438 40474 60282 52564 56864 59478 76789 plus 80494 82145 93484 100388 104854 112025 113015 115711 133953 plus 143776.

LOGIKA PIJAKA

Pijany (wieczorem nad jeziorem zatrzymuje przechodnia). Przepraszam, co się tam świeci w wodzie?

Obcy: księżyc!

Pijak. O mój Boże! i jakże ja tu wlazłem.

Sytuacja w Irlandji

DUBLIN, 12, 8

Dziś po południu zebrała się rada ministrow, pod przewodnictwem de Velery. Na posiedzeniu ma zapaść ostateczna decyzja, rząd ma wydać zakaz, czy też dopuścić do pochodu „błękitnyah koszul", zapowiedziane go na niedzielę w Dublinie przed pomnikiem Collinsa, Griffitha i Chigginsa, bohaterów irlandzkich walk o niepodległość.

De Valera stoi na stanowisku, że pochód umundurowanych oddziałów partyjnych będzie naruszeniem istniejących przepisów i bezwątpienia wywoła zamieszki. Szef faszystowskich oddziałów „błękitnych koszul" jen. O'Duffy, zdecydowany jest jednak urządzić demonstrację, nawet mimo wyraźnego zakazu rządu.

Nowy czynnik wychowawczy i bycze ucho

LONDYN, 12. 8.

Z Lizbony donoszą, że jenerał Balbo był obecny wczoraj wieczorem na walce byków która się odbyła w obecności członków jego eskadry i oficjalnych gości. Jenerał oświadczył, że walki ta przypominają mu walki gladjatorów w Rzymie starożytnym i że są one poważnym czynnikiem wychowawczym. Jenerał Balbo po zakończeniu walk wezwał do siebie obu toreadorów i darował jednem z nich swą papierośnicę, a drugiemu swój rewolwer. Ze swej strony toreadorzy wręczyli jenerałowi bycze ucho byka jako amulet przynoszący szczęście. Jenerał Balbo oświadczył przedstawicielom prasy, że łatwo będzie można go znaleźć w Rzymie, Paryżu, Londynie i Berlinie, ale nie w Genewie, gdzie toczą się bezpłodne obrady.

Fabryka aniołków

PARYZ, 12, 8.

Na plaży w okolicach Cherbourga piorun uderzył w grupę 150 dzieci z kolonji letniej, które odbywały nad morzem ćwiczenia gimnostyczne. Siła pioruna była tak wielka, że wszystkie dzieci rzucone zostały o ziemię. Na szczęście większość z nich podniosła się, jednakże około 20 doznało porażenia. Jeden chłopiec 12letni i jego 13letni towarzysz zostali zabici na miejscu. Inne dzieci odniosły lżejsze obrażenia.

NA MARGINESIE

JAK ZAMORDOWAC SEKWESTRATORA

Upały straszne w Łodzi i oddychać niema czem. Siedzę więc w domu i co chwila kawałek lodu puszczam sobie za kołnierz.

Gorąco, nuda, żar w oczy kole..

Ktoś puka.

— Proszę!..

Wchodzi sekwestrator mojego urzędu spocony, z błyszczącemi oczami, jak tygrys, który dopadł płochą antylopę w dżungli.

— Ha! Mam pana nareszcie! Pieniędzy! pieniędzy!..

— „Krzyczy i za teczkę chwyta", jak to powiedział pan Adam.

— Panie, proszę się wyrażać, bo ja tu jestem urzędowo!..

— Strasznie to miło z pańskiej strony. Ale a propos Mickiewicza.. Co pan sądzi o tej improwizacji?..

— Ja jestem człowiek przyzwoity i nic o takich rzeczach nie wiem.

— Otóż to, otóż to... człowiek przyzwoity, człowiek o zdrowych nerwach może nie rozumieć improwizacji, zdrodzonej w ekstazie twórczej w natchnieniu, które graniczy z obłędem. — „Genie und Wahnsinn".. tak, tak, drogi panie, i mnie to męczy i ja tego nie rozumiem...

— Ale ja to rozumiem, że pan się chce znów wykręcić sianem.

— Niech Bóg broni! Ale widzi pan, upał piekielny, miło pogaworzyć.. Może mazagranu?..

Sekwestrator popatrzył na mie wrogo i dobył jakiś blankiet.

— Dziewiętnaście złotych groszy 27, plus 10 proc. zwykiego dodatku 2,7 nadzwyczajnego...

— Dwa i siedem dziesiątych? Czy to dobra cyfra? Czy pan wierzy w magię cyfr? Ja bo tak.. Lubię nieparzyste..

— I siedemnaście groszy do tego kosztów manipulacyjnych.

— Mam wrażenie, że jednak państwo traci na tem. Tyle miłych blankietów, tak pięknie zadrukowanych, tylko 17 groszy? To skandal!..

Sekwestrator zerwał się.

— Panie, dość tego! Płaci pan, czy nie?!

— Płacę, ale niech się pan uspokoi, na Boga!

— Panie, dość kpin, ja jestem urzędnikiem państwowym!

— Bardzo proszę...

Wyjąłem pieniądze, kładąc na stolik.

— Co to jest?!..

Sekwestrator z ciemno purpurowego zrobił się jasno-zielony. Lekka piana na usta mu wystąpiła...

— Jestem wprawdzie krótkowidzem, ale mam dziwne wrażenie, że pieniądze...

— Co?!!...

— Pieniądze!... Prawdziwe pieniądze! o Jezu miłosierny!

— Dość... dość... wody... powietrza... pie—niądze... pan mnie zabijasz... to... to niemożliwe! To kpiny ! Konam!

Runął, chłop, jak dąb podcięty na ziemię. Zabrało go pogotowie L...

Zamach samobójczy

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Śląskiej 28 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem, żona pracownika Elektrowni Łódzkiej Marja Kuczkowska.

Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala okręgowego

Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

PAPIEROWE ULGI

Jedno z miejscowych pism sanacyjnych zdobyło się na płytki dowcip dowodzący co najmniej szybkiej orientacji, że „czasy się zmieniają". Istotnie czasy się zmieniają teraz bardzo szybko, ale z tych zmian sanatorży i w Łodzi i w Warszawie nie mogą być zadowoleni. Konferencja londyńska, która miała uzdrowić cały świat od kryzysu, zakończyła swój żywot bez żadnego rezultatu, przeciwnie stosunki między Ameryką i Europą pogorszyła. Nowy sanator amerykański prezydent Roosevelt niedługo czekał na wyniki swoich planów gospodarczych, ale wyniki te poszły w zupełnie innym kierunku, niż się spodziewano. Oto w Ameryce rozpoczęła się nowa szalona spekulacja akcjami handlowemi, która doprowadziła do nowego krachu.

Czasy się zmieniają szybko. Ledwie dwa miesiące minęły od „wielkiego" zjazdu gospodarczego BB. w Warszawie. Zjazd ten zapowiadał, że w walce z kryzysem rząd zrobił już wszystko, co do niego należało i teraz społeczeństwo musi nareszcie zacząć samo sobie radzić. Po dwóch miesiącach nastąpiła jednak zmiana w tem przekonaniu i rząd obecnie zapowiada nową ofenzywę gospodarczą, nową wojnę z kryzysem. Nie zważając na wakację, w jednym tygodniu odbyto aż dwa posiedzenia komiteta ekonomicznego i jedno posiedzenie Rady ministrów. Posiedzenia te były poświęcone wyłącznie sprawom gospodarczym.

Jakiż jest rezultat tej nowej ofenzywy! Wydane po naradach komunikaty, niestety, nie pozwalają wnioskować, że już został opracowany jakiś skuteczny plan walki z kryzysem. Najważniejszą ze spraw naprawy gospodarczej jest dzisiaj kwestja zaległości podatkowych. Zaległości te w roku ubiegłym wynosiły 700 miljonów złotych. Rząd ogłosił znane wszystkim ulgi podatkowe. I cóż się okazało? Ulgi nie przyczyniły się do zmniejszenia zaległości. Przeciwnie zaległości podatkowe w tym roku powiększyły się o nowe 100 miljonów złotych. Sprawa, jak widzimy, jest bardzo ważna. Tymczasem uchwały zeszłotygodniowe w sprawie podatkowej streszczają się w krótkiej formule: przekazano sprawę do dalszego załatwienia ministrowi skarbu.— Ależ minister skarbu nie potrzebował takiego specjalnego upoważnienia, gdyż istnieje już przeszło od roku ustawa o zaległościach podatkowych z 10 marca 1932. Ustawą ta daje ministrowi prawo nietylko do odraczania, ale i do umarzania zaległości oraz wszelkich kosztów dodatkowych, nie krępując go żadnemi terminami, do jakiego czasu może umarzać zaległości. Trzeba bezstronnie przyznać, że minister skarbu część tej ustawy już wykonał gdyż wydał rozporządzenie wykonawcze co do zaległości podatkowych rolników oraz zaległości podatku przemysłowego, udzielając w tych wypadkach pewnych ulg. Co prawda zdarzają się i takie wypadki, że minister przyznaje ulgi lub umorzenia podatku, a niektórzy naczelnicy urzędów skarbowych odrzucają podania osób zainteresowanych i wzywają do niezwłocznego uregulowania ciążących zaległości pod rygorem przymusowego ich ściągnięcia wraz z dalszemi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi. Ale minister, należycie powiadomiony o takim wypadku, da chyba sobie radę z takim naczelnikiem.

Ustawa z roku 1932 przewiduje ulgi w podatkach: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, od kapitałów, spadkowym, lokalowym i majątkowym. Jak widzimy, znaczna część tej ustawy nie została dotychczas wykonana. Do tego wykonania należy przystąpić jak najrychlej.

Sprawa zmniejszenia ciężaru zaległości podatkowych jest warunkiem podstawowym do polepszenia sytuacji gospodarczej w kraju. Przyznane ulgi nie powinny zostać tylko na papierze, ale mają być dostępne wszystkim, którzy do nich posiadają prawo.

Wszelkie papierowe sanowanie życia gospodarczego nie daje nigdy dobrego rezultatu.

Przeciwko biurokratycznemu załatwianiu spraw

Pan minister Skarbu wydał okólnik do urzędów akcyzowych, w którym kategorycznie potępia przewlekłe załatwianie podań o koncesje, które może być przyczyną strat dla skarbu państwa

Bardzo to pięknie, że władze państwowe przekonały się o tem, jak szkodliwa jest przewlekłość w załatwianiu podań Szkoda tylko że myślą o stratach wynikających stąd dla skarbu państwa, a zapominają o stratach obywateli

Gdyby i o tem pamiętały, wydałyby okólnik o pociąganiu do osobistej odpowiedzialności naczelników wszelkich urzędów państwowych, które zamiast załatwiać najprostsze sprawy od ręki, załatwiają je w ciągu kilku miesięcy. Straty stąd wynikające dla obywateli, a co zatem idzie i pośrednio dla skarbu państwa, są olbrzymie — nikt nie ma pojęcia o ich istotnej wysokości

Oryginalny powód zabójstwa

Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpatrywał wczoraj sprawę przeciwko emerytowanemu kolejarzowi Janowi Gołębiowskiemu, oskarżonemu o zabójstwo ulicznego sprzedawcy mydła i perfum Szloma Cywesa w okolicznościach bardzo dziwnych bez żadnych ku temu przyczyn.

Przechodząc wieczorem w sierpniu rb, ul Brukową spotkał Cywesa i zadał mu odrazu cios nożem w serce, kładąc trupem Bogu ducha winnego człowieka Bezpośrednio przed zabójstwem Gołębiowski zgłosił się do szpitala św Rocha, gdzie lekarz założył mu opatrunek po jakiejś bójce ulicznej Lekarz zwrócił uwagę na to, że Gołębiowski jest pijany Kiedy w krótce potem do kostnicy przywieziono zwłoki Cywesa, podejrzenie padło odrazu na Gołębiowskiego Znaleziono go na dworcu, w chwili kiedy zamierzał uciec.

Na przewodzie sądowym Gołębiowski nie wyparł się dokonanego morderstwa, natomiast nie przyznał się do winy, twierdząc że był kompletnie pijany Obecnie zeznaje, że był zapewne podniecony poprzednim napadem ulicznym, po którym został mu nałożony opatrunek i szukał wobec tego ujścia dla zemsty, wskutek czego zabił napotkanego przypadkowo przechodnia Cewesa Swiadkowie nic ciekawego do rozprawy nie wnieśli Biegli lekarze stwierdzili, że Gołębiowski jest osobnikiem psychopatycznym i zbrodnię popełnił w stanie patologicznego podniecenia

Po naradzie przewodniczący trybunału Nowosielski ogłosił wyrok, skazujący Gołębiowskiego na dwa lata więzienia

PIERWSZY DZIEN W SZKOLE

— No Jasiu, jakże ci się podobał pierwszy dzień w szkole.

— Och mamusiu, bardzo! tyle było miłych kolegów, tylko właził między nas jakiś stary pan i ciągle nam przeszkadzał w [illegible]wie!

Klub nieszczęśliwych mężów

Dotychczas palmę pierwszeństwa w tworzeniu najdziwaczniejszych klubów dzierżyli Anglicy. W Londynie istnieją kluby dla każdego stanu, poświęcone najoryginalniejszym upodobaniom. Istnieją więc kluby wrogów kobiet, kluby amatorów gry na flecie, dla ko miniarzy, anarchistów, wdowców, kelnerów etc. Oczywiście istnieją również kluby kawalerów. Okazuje się jednak, że tam, gdzie chodzi o małżeństwo, Francuzi są bardziej pomysłowi w organizowaniu klubów.

Moda na kluby pojawiła się we Francji dopiero po wojnie i obecnie są one bardzo modne. Kluby te nie mogą jednak prowadzić we Francji egzystencji tak dyskretnej jak w Anglji i muszą się rejestrować oraz ogłaszać o swojem powstaniu w dzienniku urzędowym „Journal Officiel". W ostatnim numerze tego dziennika znajduje się zawiadomienie o powstaniu kilku oryginalnych klubów.

Tak więc w Marsylji zawiązał się klub nieszczęśliwych mężów pn. „Amicale des mal maries". Ci którzy nie znaleźli szczęścia przy ognisku domowem, mają teraz możność pocieszenia się w gronie takich samych „pechodców" jak oni, co podobno przynosi ulgę.

Wzruszająca uroczystość na kresach

W puszczy pod Dubicami, gdzie przed 70 laty zginął w boju o wolność Polski naczelny wódz powstania 1863 roku na Litwie Ludwik Narbutt, odbyła się 5 i 6 bm. uroczystość, stanowiąca potężną manifestację ludu, wojska i młodzieży. W uroczystości tej wzięły udział przybyłe z trzech województw tłumy ludności.

Podkreślić należy, że mieszkańcy gminy Dubice wybudowali w ostatnim tygodniu własnemi siłami szeroki trakt na przestrzeni 12 km z Zabłocia do Dubic, umożliwiający dojazd do miejsca, gdzie spoczywają bohaterowie powstania. 5 sierpnia przybył do Dubic 76 pułk Ziemi Litewskiej, aby na miejscu, gdzie padł Narbutt, przybyć do dębowego krzyża ku czci Ludwika Narbutta. Po akcie poświęcenia krzyża udano się w głąb puszczy do miejsca, gdzie po raz ostatni przed śmiercią obozował Narbutt.

Wieczorem przed mogiłą przy blaskach płonących pochodni zebrał się 76 pułk, który obchód ku czci szefa swego pułku Ludwika Narbutta, połączył jednocześnie ze świętem pułkowem. Na mogile Narbutta zapalono znicze. W skupionych szeregach żołnierze wysłuchali apelu poległych powstańców oraz poległych oficerów i żołnierzy 76 pp. Z kolei nastąpiło krótkie przemówienie dowódcy 76 pp., poświęcone życiu i czynom szefa tego pułku. W czasie nabożeństwa odbyła się podniosła chwila składania do mogił poległych powstańców puszek z ziemią z mogił powstańczych na terenie województw białostockiego nowogródzkiego, wileńskiego i poleskiego a przywiezionych do Dubic przez sztafetę PW.

57) C. DOYLE

Ponura firma

— Co, panie? — wykrzyknął. — Za tę sumę może pan teraz cały ten kraj kupić!

Ezra zaśmiał się.

— Pójdziemy tak daleko, jak tylko będzie można — odrzekł. — Oczywiście, może pan kupować nietylko djamenty, ale także całe pola diamentowe.

— I pan mi wystawia carte blanche aż do wymienionej sumy?

— Tak!

— A więc zacznę już dzisiaj kupować i wieczorem przyprowadzę panu sprzedających.

Po tych słowach wziął swój szeroki kapelusz ekspastora i pożegnał się z Ezrą.

Farintosh był człowiekiem sprytnym i obrotnym. Wyszukał sobie z miejsca dwóch pomocników, w osobach niejakiego Burta, byłego marynarza, człowieka zwierzęcej wprost siły, i Williamsa młodego, cudnego Walijczyka, który, sfałszowawszy w kraju rodzinnym plik weksli, uciekł na południe, aby tutaj pod nowem nazwiskiem rozpocząć nowe życie. Cała trójka od rana do nocy skupowała diamenty od biedniejszych minierów, którzy gwałtownie potrzebowali gotówki. Poza tem Farintosh wykupywał jeszcze całe zapasy od drobniejszych handlarzy, którzy w panice likwidowali swoje interesy. W ten sposób każdego dnia wieczorem Ezra napełniał diamentami jeden worek po drugim, choć napozór wydawało się, że jedynem jego zajęciem jest leżenie na werandzie, palenie cygar i picie konjaku z wodą sodową.

Wśród tego wszystkiego jedna myśl nie ustannie go trapiła. Obawiał się mianowicie, że każdej chwili może nadejść z Kapstadtu wiadomości o tem, że rzekome odkrycie na Uralu jest bajką. Wprawdzie spodziewał się że nawet i wtedy nie skierowanoby na niego podejrzeń, jednak uznał, że lepiejby było dla niego, gdyby już wówczas znajdował się w drodze powrotnej do Europy, wiedział bowiem, że nie mógłby się spodziewać żadnej litości ze strony minierów, gdyby przez jakiś nieprzewidziany przypadek prawda wyszła na jaw. Dlatego naglił Farintosha do pośpiechu a zacny teolog pracował z taką energią, że w ciągu pięciu dni misję swoją wypełnił.

Wybierając ekaduchownego na swego pomocnika, Ezra Girdlestone wykazał tem wielką znajomość ludzi i ich charakterów. Trudno byłoby znaleźć na miejscu kogoś, lepiej nadającego się do odegrania powierzonej Farintoshowi roli. Jednak i tu nie obyło się bez „ale". Człowiek przebiegły na stanowisku zaufanego sprzymierzeńca może być wprost nieoceniony, lecz jeżeli przebiegłość ta zwraca się przeciwko temu, kto jej użyć za opłatą zamierza, to wówczas korzyść z takiej pomocy jest bardzo wątpliwa. Farintosha uderzyła przedewszystkiem wysokość włożonej przez Ezrę sumy. Gdyby młody kupiec — rozumował Farintosh — był zwykłym podróżującym kapitalistą, to możeby zaryzykował tysiąc funtów, gdyby był Rotszyldem, to może zaryzykowałby dziesięć tysięcy, ale żaden rozsądny finansista nie włożyłby olbrzymiej fortuny w przypadkowe przedsięwzięcie, gdyby nie miał absolutnej pewności, że spekulacja taka będzie uwieńczona powodzeniem Uprzytomniwszy sobie jeszcze, że wiadomość o odkryciu Langworthy'ego nadeszła w dziwnie krótkim czasie po przyjeździe Ezry do Kimberey, Farintosh był już bliskim odkrycia prawdy. Bystry jego umysł rozważał całą tę sprawę w sposób, przynoszący zaszczyt inteligencji byłego księdza, lecz zarazem nie mówiący nic dobrego jego chwilowemu pracodawcy.

Te rozmyślania, doprowadziły wreszcie do wspólnego zebrania trzech pomocników w separatce pewnej podrzędnej miejscowej restauracji. Był to mały, ciemny lokal o brudnych ścianach, z niskim sufitem i z nigdy niemytą podłogą. Przy starym dębowym stole zasiadł wygodnie zadowolony ze swego pomysłu Farintosh, a obok niego obaj jego podwładni. Na stole stało kilka butelek whisky, do wypicia której ekspastor uprzejmie swych towarzyszy zaprosił.

— Za dwa dni wyjeżdża już Girdlestone do Anglji — zagaił Farintosh. — Praca nasza skończona, nie jesteśmy mu już potrzebni.

Burt i Williams skinęli głową. O pracę było obecnie trudno z powodu ogólnego przesilenia, a ostatnie zatrudnienie przyniosło im ładny zarobek.

— Tak, odjeżdża — ciągnął Farintosh dalej, spoglądając bystro na swych towarzyszy — i zabiera ze sobą kupowane przez nas diamenty. Sprzeda je potem w Londynie, dobrze na tem zarobi i nie będzie się o to troszczył, że gdzieś tam w Kimberley trzej ludzie, którzy dla niego pracowali, głodem przymierają! Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść.

— Czy nic nam nie da na pożegnanie? — spytał nieco już podchmielony Burt.

Był to silnie zbudowany marynarz o purpurowej, obrośniętej twarzy i o dzikiem nieufnem wejrzeniu.

— Nie zostawi nam nic na pamiątkę?

— On wam coś da? Ha! to dobrze! — szydził Farintosh. — Czyż nie powiedział, że jesteśmy aż za dobrze wynagrodzeni?

— Cóż on sobie myśli, do djabła — krzyknął Burt — że jest z nami w porządku? Lubię uczciwe traktowanie i nie dam się wykiwać.

Far[illegible] [illegible]dowoleniem przyjął ten wybuch

C. d. n.

Kronika

SIERPIEŃ
13
Niedziela.

KALENDARZYK

10 po Ziel. Św.

Likwidacja kasyna gry.

(a) Na ulicy Zachodniej grasowała od dłuższego czasu paczka oszustów, którzy na ciągali przechodniów na grę w trzy karty, zaopatrzone w tak zwane laleczki ogrywając przytem naiwnych.

Oszuści przez czas dłuższy uchodzili bez karnie. Dopiero w dniu wczorajszym policja znienacka zaskoczyła grających przy zbiegu Alei Kościuszki i Zachodniej i zatrzymała dwóch graczy.

Okazali się nimi Lajzer Welker zamiesz kały przy ul. Limanowskiego 8 i Leon Koroch zamieszkały przy ul Kraszewskiego 10. Obaj już poprzednio karani za podobne oszu kańcze występy

Skonfiskowano znalezione przy nich karty oraz kilkadziesiąt złotych

Obu oszustów policja osadziła w aresz cie do dyspozycji Sądu

Nieostrożny rowerzysta

(a) Na Wodnym Rynku najechana została przez rowerzystę Jana Kąkolińskiego, przechodząca tamże 28-letnia Janina Pietraszek zamieszkała przy ulicy Chłodnej 32.

Pietraszek upadając na bruk odniosła złamania przedramienia prawej ręki oraz oka leczenia twarzy.

Przybyły lekarz pogotowia opatrzył ran ną i w stanie ciężkim przewiózł do lecznicy. Kąkolińskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

Poświęcenie sztandaru

Staraniem Koła Łódź—Bałuty Stronnictwa Narodowego odbędzie się we wtorek, dnia 15 sierpnia br. poświęcenie sztandaru z następującym programem:

1. Godzina 8 rano. Zbiórka uczestników wszystkich organizacyj, stowarzyszeń i zaproszonych gości ze sztandarami w Helenowie (dojazd tramwajami Nr. 4 i 8).

2. Godzina 8.30 rano. Wymarsz pochodu do Katedry św. Stanisława Kostki ulicami Nowo-Targową do placu Dąbrowskiego, Narutowicza, Sienkiewicza, Brzeźną, Piotrkowską do Katedry.

3. Godzina 10 rano. Uroczysta Msza św. i poświęcenie sztandaru.

4. Godziną 11 rano, Wręczenie sztandaru chorążemu i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza oraz powrót do Helenowa.

5. Godzina 12 w południe. Wbijanie gwoździ i okolicznościowe przemówienia.

Udało się skraść - nie udało zbiec

(a) Hersz Naider Kuplec zamieszkały przy ulicy Aleksandryjskiej 30 w piątek wieczorem korzystając ze święta wyjechał na letnisko do bawiącej tam żony, pozostawiają ce mieszkanie pod opieką sąsiadów ,

Korzystając z nieobecności właściciela do mieszkania zakradł się przy pomocy wytrycha jakiś osobnik i skradł różne rzeczy wartości około 600 zł.

Gdy jednak z łupem wymykał się z mieszkania, zauważyła go jakaś ciekawa sąsiadka Pobiegła do drzwi mieszkania a stwierdziwszy że drzwi są otwarte tudzież że w mieszkaniu panuje nieład wszczęła krzyk nawołując do zatrzymając złodzieja.

Włamywacz począł uciekań jednak przy rogu ulicy Aleksandryjskiej i Starego Rynku ujęto go.

Zatrzymanym okazał się notoryczny zło dziej, wielokrotnie karany 37 letni Bolesław Romanowski bez stałego miejsca zamieszkania. Odebrano od niego skradzione rzeczy, które zwrócono właścicielowi Romanowskiego osadzono w więzieniu do dyspodycji władz sądowych.

Kobieta a dziennik

Jeden z dzienników amerykańskich, tak zamiłowanych w ankietach wszelkiego rodza ju, zwrócił się niedawno do swych czytelników z oryginalnem zapytaniem, jakie zacho dzi podobieństwo pomiędzy kobietą a dzien nikiem?

Odpowiedzi napłynęło mnóstwo, rzecz szczególna. przeważnie od mężczyzn, przyczem odrazu można było z nich stwierdzić, że mężowie amerykańscy niezbyt cieszą się szczęśliwem pożyciem z płcią piękną, gdyż wszystkie niemal odpowiedzi brzmiały złośliwie.

„Kobieta jest tak gadatliwa, jak dziennik" — pisze jeden z czytelników. „Dziennik — pisze inny — można nabyć z drugiej ręki, ale kobiety nie radzę zdobywać tą drogą". „Dzienniki — oświadcza trzeci — mają tą do brą stronę, że można z niemi dyskutować, kobiecie jednak musimy zawsze potakiwać i amen". Ale jest i taki, który powiada: „Nie mogę żyć bez dziennika, wprawdzie klnę co dziennie treść jego, bez niego wszakże obejść się nie mogę. To samo jest z kobietami."

Ze strony swych czytelników dziennik, który ogłosił ankietę powyższą, otrzymał głównie protesty przeciwko jej ogłoszeniu, a także przeciwko podawaniu odpowiedzi otrzy manych.

Niepoczytalny wybryk pijanego nożownika

(a) W dniu wczorajszym na Bałuckim Rynku miała miejsce niezwykła awantura. Ja kiś pijany awanturnik pod wpływem alkoholu wydobył duży nóż składany i począł żgać przechodniów.

Na rynku wszczęła się panika i wszyscy umykali przed nożem pijaka W tym momencie przechodził 12-letni Zygmunt Bednarek uczeń szkoły powszechnej, zamieszkały przy ul. Zabiej 10.

Awanturnik rzucił się na chłopca i zadał mu kilka ran w plecy i pośladek. Ranny padł na ziemię. Nadbiegła na odgłos awantury policja obezwładniła awanturnika którym okazał sią 26-letni Józef Robakowski, zamieszkały przy ul. Malarskiej 25 Pobakowskiego zatrzymano do dyspodycji władz sądowych

Rannego Bednarkowi udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego i prze wiózł do domu

Głód w Mandżurji

Jak donoszą z Charbina, w szeregu miej scowości w Mandżurji a zwłaszcza w prowin cji Hejlunkiang, panuje obecnie straszna klęska głodowa, powstała z tego powodu, że włościanie byli pozbawieni możności ze względu na operacje wojskowe, uprawiania swej ziemi.

Do Charbina przybywają co dzień setki wycieńczonych z głodu zbiegów. Głodującym okazuje pomoc, w miarę możności „Biały Krzyż" którego środki są jednak nader ograniczone.

Wielu głodujących popełnia samobójstwa, wieszając na drzewach, lub ścianach swych domów, albo rzucając się do rzek. W licznych miejscowościach wybuchła epidemja dżumy Ludność żywi się korą drzewną, liśćmi i trocinami.

Liczba zmarłych z głodu wynosi już kilkadziesiąt tysięcy.

ZIMNE SZKŁO

W jednej z hut szklanych we Francji dokonano wynalazku zimnego szkła. Gatunek tego szkła odznacza się przepuszczalnością promieni słonecznych świetlnych oraz zatrzymywaniem, wchłanianiem ciepła promieni. Szkło zimne przepuszcza 65 proc światła, a zatrzymuje 85 proc. ciepła. Zaopatrzone w szyby z tego szkła mieszkanie otrzymuje dostarczającą ilość światła, natomiast nawet podczas największych upałów panuje w niem chłodna mila temperatura

Kto rządzi polskim przemysłem?

Więcej niż połowa ciężkiego przemysłu znajduje się w rękach kapitału zagranicznego, głównie niemieckiego i francuskiego. W rękach silnych niemieckich koncernów znajduje się cały bezmała (90 procent) przemysł metalurgiczny i górnictwo Górnego Śląska. Wśród nich takie giganty, jak „Interessen—Gemeinschaft" Flicka, koncern hr. Ballestrema, koncern księcia Donnersmarcka, koncern księcia von Pless, hr. Schaffgotsch i inne. W posiadaniu baronów węglowych i stalowych Górnego Śląska znajdują się i majątki ziemskie o ogólnym obszarze 149,549 ha, tj. 85,7 procent całego ziemskiego stanu posiadania w województwie śląskiem.

Niemieccy junkrzy władają na Pomorzu majątkami o obszarze 807,879 ha (43,9 procent całego ziemiańskiego stanu posiadania), przyczem w powiecie morskim (Gdynia) należy do nich 70,5 procent ziemiańskiego stanu posiadania.

W województwie poznańskiem 328,081 ha, tj. 33,8 procent.

Mocne pozycje zdobył kapitał niemiecki także w cukrownictwie i innych działach przemysłu rolnego Polski Zachodniej.

Celem uwidocznienia rozmiarów wpływu kapitału niemieckiego w Polsce wystarczy podać następujące cyfry:

Na 3215 pracowników aparatu zarządzającego, prawie całego przemysłu ciężkiego Górnego Śląska, znajduje się Polaków 446 (13,87 procent) 2364 Niemców polskich obywateli (73,63 procent) i 327 (9 procent) Niemców niemieckich obywateli.

Z pośród 172 dyrektorów 130 to Niemcy. Ogółem liczba Polaków wśród personalnego górnośląskiej administracji nie przekracza 25 procent.

Kapitał niemiecki okazuje się agenturą imperjalizmu niemieckiego w Polsce, która wykazuje przemożny wpływ na sfery finansowe polskie, Kapitał finansowy niemiecki posiada duży wpływ nacentralę kapitału polskiego,ześrodkowanego w „Lewiatanie".

Zaginięcie znanej artystki

WARSZAWA, 12.8. (Od wł. koresp.)

Wczoraj zrozumiałą sensację wywołała wiadomość o tajemniczem zaginięciu głośnej tancerki Lody Halamy. Ostatni raz widziano ją w czwartek o godz. 7 wiecz, w teatrze „Rex", gdzie występowała. Przed rozpoczęciem przedstawienia wyszła, w przedstawieniu czwartkowem udziału już nie wzięła i odtąd ślad po niej zaginął.

Lody niema

— Cóż się stało? Jakież mogły być przyczyny jej zniknięcia? Gdzie się podziała? Cóż poprzedziło wypadek? Może w domu?

Już w środę Loda Halama zdradzała dziwne zdenerwowanie i podniecenie. Naogół rozmowna i wesoła w ciągu tych dni była milcząca, smutna i jakoby czemś zaniepokojona. Rzesiadywała w swoim pokoju, płacząc często i skarżąc się na ból serca.

Krytycznego dnia tj. w czwartek, około 7 wieczorem przyszedł do mieszkania mąż jej hr Andrzej Dembiński, z którym jeenak nie prowadziła żadnej rozmowy, a na jego prośby, że odwiezie ją do teatru—odpowiedziała odmownie. Hr Dembiński zeszedł wraz z żoną ze schodów domu przy ulicy Pięknej 11b w którym Loda Halama mieszka, i zaproponował odwiezienie jej swoim samochodem do „Rexu". Pani Halama była jednak tak zdenerwowana, że odmówiła tej prośbie i wróciła sama do mieszkania.

Proszę się nie martwić

Tam napisała kartkę, którą, wychodząc z bramy już sama, wręczyła dozorcy domu, polecając mu oddanie tej kartki pani Skrobackiej nie wcześniej, jak dopiero następnego dnia tj. w piątek rano.

Dozorca ściśle wykonał polecenie. Wczoraj około godziny 9-ej rano oddał tę kartkę. Było to tylko kilka słów skreślonych nerwowem pismem:

„Władziu, proszę się nie martwić i mnie nie szukać".

Tymczasem już w czwartek od 8ej wieczorem mieszkanie Lody Halamy było alarmowane licznemi telefonami z teatru „Rex". Dyrekcja dowiadywała się, co się dzieje z popularną artystką i czy nie wydarzył się jej jaki wypadek. Punktualna bowiem aktorka nigdy nie spóźniła się na przedstawienia, a tembardziej na premjerę prasową. Służąca tymczasem nic absolutnie nie wiedziała, oświadczając, że pani już wyszła i że powiedziała, iż „idzie do teatru".

Poszukiwania

W piątek zrana otrzymawszy tajemniczą kartkę, gospodyni Skrobecka udała się natychmiast do Anina, gdzie na letnisku przebywają pp. Parnelowie. Ale tam nic nie wiedziano o zaginięciu Lody.

Jednocześnie rozpoczął energiczne poszukiwania zaniepokojony hr Dembiński. Po stwierdzeniu, że niema jej w Aninie, skomunikował się telefonicznie z majątkiem Sokołów pod Gostyninem, gdzie mieszka z mężem pułkownikiem Bardzińskim druga siostra zaginionej p. Alicja Halama i gdzie obecnie przebywa na wywczasach letnich jej matka, Ale i tam jednak nic o Lodzie nie wiedziano.

W godzinach południowych zawiadomiono policję powiatową, która rozpoczęła poszukiwania, wieczorem zaś lokalny komisarjat IX. Władze podjęły gorliwe starania ale na razie bezskuteczne.

Tło romantyczne

Kartka jednak, jaką Loda Halama zostawiła u stróża domu, w którym mieszkała, wywołała pewne zaniepokojenie i na tem tle zrodziła się druga wersja, o podkładzie bardziej romantycznym.

Jak wiadomo, Loda Halama przed kilku miesiącami rozeszła się ze swoim mężem hr. Andrzejem Dembińskim i przeprowadziła się do mieszkania swej matki przy ulicy Pięknej. Ostatnio zaręczyła się Loda Halama z aktorem rewjowym Zabczyńskim. Równocześnie zaś rozeszły się pogłoski, że hr. Dembiński jest zaręczony z młodą aktorką Andrzejewską. Przed kilku dniami Loda Halama miała zerwać z Zabczyńskim. Wiadomo, że bezpośrednio przed zniknięciem widziała się ze swoim b. mężem, hr. Dembińskim. Nie brak więc przypuszczeń, że w tajemniczem zaginięciu tancerki odgrywały jakąś rolę również te przeżycia ostatnich dni.

Śledztwo

W dniu dzisiejszym w sprawie zaginięcia Lody Halamy objął śledztwo zastępca naczelnika urzędu śledczego, komisarz Leon Przygoda. Komisarz Przygoda wezwał na przesłuchanie kilka osób, które, zdaniem władz policyjnych, mogą wnieść wiele nowego do wyjaśnienia sprawy. W pierwszym rzędzie wezwany został współwłaściciel teatru „Cyganerja" Teodor Sakowski. Jak ustalono, Sakowski właśnie podpisał kontrakt z Lodą Halamą, który stał się źródłem dalszych nieporozumień. Po podpisaniu kontraktu Sakowski w środę był na obiedzie z Halamą w „Nowej Gospodzie" i miał się widzieć z nią w czwartek też. Nadto wezwany został aktor rewjowy Zabczyński, z którego osobą wiąże się cały szereg domysłów.

Jednocześnie, na polecenie urzędu śledczego, czynione są energiczne poszukiwania, zarówno w Warszawie, jakoteż i w kilku miejscach na prowincji.

Przeprowadzone badania na Wiśle przez komisarjat rzeczny narazie nie ujawniają żadnych faktów, jakoby w krytycznym okresie zaobserwowano rzucenie się do wody.

Orzeczenie w sprawie gry w karty oraz loterji

Na skutek odwołania właściciela jednego z zakładów łózkich, ukaranego za prowadzenie nielegalnej gry hazardowej, Sąd Najwyższy orzekł, że gra hazardowa w karty, ruletkę, względnie innego rodzaju nie stanowi wykroczenia o wyłączności loterji państwowej i z tej przyczyny podlega przepisom o wykroczeniach administracyjnych.

Wykraczający przeciw przepisom o grze hazardowej względnie urządzaniu imprez z wygranemi, podlegają kompetencji sądów administracyjnych (Starościńskich) nie zaś Sądów Karnych.

Niepotrzebna dokładka

(a) W składzie rzeźniczym przy ulicy Franciszkańskiej nr. 47 w dniu wczorajszym miał miejsce nieszczęśliwy wypadek

Rzeźnik 23-letni Stanisław Andrzejak zamieszkały przy ul. Kilińskiego 75 w czasie rąbania mięsa wskutek nieostrożności uderzył ostrzem topora w rękę i obciął sobie wszystkie palce

Rannemu pośpieszono niezwłocznie z pomocą i zatamowano krwotok. Przybyły lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala okręgowego

Wypadek samochodowy.

(a) Na ulicy Pabjanickiej najechany został przez samochód przechodzący przez jezdnię 14-letni Stanisław Wieczorek syn robotnika zamieszkałego przy ul, Wałowej 5

Wskutek wypadku chłopiec odniósł złamanie prawego przedramienia oraz okaleczenie głowy. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł do lecznicy

Szofera Marjana Kowalskiego policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej

Cenna paczka.

(a) Do mieszkania Szaji Bursztyna, zamieszkałego przy ulicy Żeromskiego 78 w dniu wczorajszym przybył jakiś osobnik który przedstawił się za funkcjonarjusza poczty Przybyły przedstawił kwit. rzekomo pocztowy z nadania paczki przez siostrę Bursztyna z Ameryki. W rezultacie oszust tak zręcznie manipulował że pobrał od Bursztyna 53 zł. na wykupienie paczki poczem ulotnił się

Gdy w oznaczonym czasie nie otrzymał paczki, Bursztyn udał się do Urzędu Pocztowego i tu dowiedział się, że padł ofiarą oszustwa. Zwrócił się do policji, która zarządziła energiczne poszukiwania.

Zatrucie alkoholem

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Makarewicza 4 wskutek nadmiernego spożycia alkoholu uległ zatruciu 31-letni Stanisław Janicki Przybyły lekarz pogotowia udzielił zatrutemu pierwszej pomocy i pozostawił na miejscu.

Jak leczyć ukąszenia żmiji

W starożytnym Rzymie podawano ukąszonemu przez żmiję wino zagotowane z roztartym kminkiem. Hindusi i Malajczycy upijają ukąszonego alkoholem do nieprzytomności, i współczesny lekarz praktyk nie gardzi tym środkiem w pierwszym rzędzie jednak stara się zastosować lek najbardziej skuteczny, to znaczy odpowiednią surowicę. O surowicę przeciw jadowi żmij jest jednak na prowincji, na którą przypada lwia część przypadków pokąsania, dość trudno.

Przed wstrzyknięciem surowicy, o ile tej niema pod ręką, stosuje więc lekarz w pierwszym rzędzie ucisk powyżej miejsca ukąszenia, o ile oczywiście znajduje się ono na kończynie, jak się to najczęściej zdarza, oraz unieruchomienie tej kończyny. Dalej stosowane jest otwieranie rany i wysysanie jej, przypalanie miejsca zranionego np. kwasem azotowym, oraz wstrzykiwanie w ranę i jej okolicę roztworów środków utleniających (nadmagjan potasu, woda chlorowa i t. d.), które niszczą część jadu, znajdującą się w ranie.

Ponieważ ukąszenie żmiji jest bolesne, a następnie powoduje szereg zaburzeń ogólnych, jak wymioty, duszność, senność, mające zenie, drgawki i t. p. korzystną jest przeto rzeczą u... chorego alkoholem, co też większość lekarzy poleca. Twierdzą oni pozatem że duże dawki alkoholu, podniecają system nerwowy, pomagają ustrojowi w przezwyciężeniu jadu. Dobry skutek wywiera również podawanie środków zwiększających wydzielanie nerek, przez które wydostaje się z organizmu większa część jadu. Należą tu między innemi kawa, herbata i t. d.

Nagół ukąszenie żmiji nie jest niebezpieczne, z wyjątkiem tych wypadków, w których jad dostał się wprost do krwi w dużej ilości, a to skutkiem zranienia naczynia krwionośnego. Najczęściej z ranieniu ulega skóra, a jad z tkanki podskórnej stosunkowo wolno dostaje się do krwi i z nią rozchodzi się po całym organiźmie.

Wywóz grzybów

jagód i raków zagranicę

W roku obecnym wzrósł znacznie w porównaniu z latem zeszłorocznem wywóz grzybów i jagód leśnych z Wileńszczyzny za granicę. Najwięcej wywieziono grzybów i jagód do Francji i Niemiec.

Bardzo pomyślnie rozwija się także wywóz żywych raków do Francji. W roku bieżącym poraz pierwszy przesyła się raki do Francji, z pominięciem pośredników n emiec kich.

Kongres kupiectwa

w Toruniu

W dniu 24 września r. b. odbędzie się w Toruniu wielki kongres kupiectwa pomorskiego z udziałem delegatów wszystkich chrześcijańskich organizacyj kupieckich z całego kraju. Zadaniem kongresu jest omówienie warunków znośnej egzystencji dla kupca w dzisiejszych możliwościach gospodarczych. W szczególności omówione będą zagadnienia oddłużania kupiectwa, ujednolicenia świadczeń socjalnych, godzin pracy, spoczynku niedzielnego, obniżenia stopy dyskontowej i t. d.

Na zjazd, który odbędzie się pod protektoratem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, zostali zaproszeni przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

Trup w lokomotywie pociągu pośpiesznego

na linji Stanisławów—Lwów

Onegdaj po południu nadszedł do Lwowa telefonogram Powiatowej Komendy P. P. w Bóbrce, zawiadamiający Urząd Śledczy o tragicznym wypadku, jaki się wydarzył w pędzącym pociągu pośpiesznym na linji Stanisławów—Lwów.

Po południu zdążał pociąg międzynarodowy Nr. 32 Bukareszt — Berlin ze Stanisławowa do Lwowa. W lokomotywie prócz maszynisty pełnił służbę także palacz, 35-letni Józef Kuźmiński ze Stanisławowa.

W pewnym momencie maszynista stał przy balustradzie po jednej stronie lokomotywy, wyglądając na przestrzeń, z drugiej strony zaś przy balustradzie stał palacz Kuźmiński.

Gdy między Wybranówką a Bóbrką pociąg pośpieszny minął most—maszynista nadając pociągowi odpowiedniem pociągnięciem hebla chyżość—odwrócił się. Oczom jego przedstawił się potworny widok: Przy balustradzie stał oparty Koźmiński, ociekający krwią, sączącą się wzdłuż twarzy i ubrania palacza. Przy bliższem przyglądnięciu się palaczowi—maszynista stwierdził, że w pozycji stojącej opiera się o poręcz... trup z roztrzaskaną czaszką. Maszynista natychmiast wstrzymał pociąg i zaalarmował kierownika pociągu oraz konduktorów.

Gdy stwierdzono, że wszelka pomoc jest bezkuteczna — ruszono dalej i dopiero na stacji w Chlebowicach, pociąg ponownie zatrzymano i złożono zwłoki tragicznie zmarłego kolejarza.

Wdrożone dochodzenia wykazały, iż w krytycznym momencie przejazdu przez most ś. p. Kuźmiński zbytnio wychylił się ponad balustradę lokomotywy — zaczepiając głową o filar.

Na miejscu też roztrzaskał głowę, ponosząc natychmiast śmierć.

——oOo——

Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 12 sierpnia 1933 r.

Dziś, jak zwykle, w porze letniej zebranie giełdowe nie odbyło się.

W obrotach prywatnych banknoty dolarowe 6,59, rubel złoty 4,79 dolar złoty 9,02 i pół, banknoty niemieckie 211.75, banknoty angielskie 29,50

Z pożyczek państwowych słabsze dolarowe. Tendencja dla innych papierów procentowych i akcji utrzymana, obroty małe.

WIDOWISKA

TEATRY

Teatr Miejski —
Teatr Letni — On i jego sobowtór
Teatr Popularny — Taka sama, jak jej mama
Teatr Rewji Nowy Gong — Jak przed wojną
Nowy Gong — Słomiani wdowcy łączcie się

KINA

Adria — Mandżurja płonie
Capitol — Kain i Artem
Casino — Biała lilja
Corso — I. Niebezpieczna gra, II, Legjony ulicy
Czary — I. Conh i Kelly w Hollywood, II. W ni szpiegów
Grand Kino — Tylko nie w usta
Luna — Biały ślad
Ludowy — Kwiat Wschodu
Metro — Mandżurja płonie
Palace — Sześć godzin życia
Przedwiośnie — Próba miłości
Rakieta — Węgierska miłość
Stylowy — Gasnące płomienie
Sztuka — Gdy kobieta jest piękna

Przez radjo

Łódź, (fala 233,8 m.) niedziela 13 sierpnia.

10.00 Nabożeństwo ze Lwowa
11.00 Transmisja z Salzburga. Koncert poświęcony utworom Jana Straussa w wyk. Ork. Filh. Wied. pod dyr. K. Kraussa
12.40 Program na dzień bieżący
12.50 Komunikat meteorologiczny
12.50 Płyty gramofonowe
13.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej Wielki Koncert pod hasłem „Artyści Polskiego Radja Związkowi Strzeleckiemu" zorg. z okazj. XXV-lecia Związku Walki Czynnej.
15.00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych
16.00 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" w opracowaniu B. Winawera
16.15 Opowiadanie dla dzieci
16.30 Recital śpiewaczy J. Hupertowej. Przy fort. Ludwik Urstein
17.00 „Dlaczego robotnice powinny zająć się sportem"
17.15 Koncert polskiej muzyki ludowej Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. K. Wiłkomirskiego oraz H. Tuchowska (śpiew)
18.00 Płyty gramofonowe
18.35 Program na dzień następny
18.40 Rozmaitości
19.00 Słuchowisko „Skradziony list"
19.40 Skrzynka pocztowa techniczna omówi W. Frenkiel
20.00 Koncert Orkiestry P. R. pod dyrekcją J. Oziminskiego, S. Witasa (tenor) i L. Urstein (akomp.)
20.50 Dziennik Wieczorny
21.30 „Na wesołej fali Lwowskiej"
22.00 Muzyka taneczna
22.25 Wiad. sportowe ze wszystkich stacyj
22.44 Komunikat meteorologiczny i komunikat policyjny
22.40 -23.00 Muzyka taneczna

Łódź, (fala 233,8 m.) poniedziałek 14 sierpnia.

11.57 Sygnał czasu i Hejnał z Torunia
12.05 Transmisja z ogrodu „Bagatela" w Warszawie Koncertu popularnego w wyk. orkiestry pod dyr. Br. Szulca
12.25 Codz. przegląd prasy polskiej
12.33 Komunikat meteorologiczny
12.35 Dalszy ciąg koncertu
12.55 Dz. połudn.
13.00 Program na dzien bieżący
13.05 Przerwa
14.55 Płyty gramofonowe W przerwach komunikaty
16.00 Koncert popularny z Ciechocinka
16.35 Arje i pieśni w wyk. T. Łuczaja (bas) i L. Urstein (akomp.)
17.00 Pogadanka w języku francuskim
17.15 Muzyka lekka i jazzowa w wyk. Zesp. Górzyńskich
18.15 „Zadania przebudowy ustroju rolnego"
18.35 Recital śpiewaczy St Roy'a (tenor) i L. Urstein (akomp)
19.05 Płyty gramofonowe
19.20 Rozmaitości
19.35 Program na dzień następny
19.40 Feljeton literacki „Swiat staje się coraz młodszy"
20.00 „Napoleon i Teresina", operetka w ? aktach O. Straussa W przerwie I-ej Dziennik Wieczorny, Kom. Izby Przemysłowo-Handlowej. W przerwie II-ej Wiadomości sportowe. Wiad. meteor. dla kom. lotniczej i komunikat polic.
22.45 Muzyka z płyt gramofonowych

KINO-TEATR

STYLOWY

dawniej „RESURSA"

Kilińskiego 123. Tel. 112-00.

Rewelacyjne arcydzieło o niezwykle oryginalnej i frapującej treści, przepojone bezgraniczną miłością i poświęceniem p. t.

GASNĄCE PŁOMIENIE

W rolach głównych: Genjalny artystą dramatyczny, ulubieniec kobiet wytworny dżentelmen **OLIWE BROOK**, w roli kobiecej partnerka Chewalierr. **CLANDETTE COLBERT.**

Uwaga na pierwszy séans wszystkie miějsca po 54 grosze.

Następny program:

„Nasze niewinne narzeczone"

Początek seansow w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa: „PHLIPISA"

Stanisław Szmigielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83. — **Telefon 212-48.**

Składy własne.

Hurtowna sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakładów Kutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Milowiec, Niwka (Rudolf).

Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Dostawę uskuteczniam w ładunkach wagonowych i detalicznych.

Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

Nerwobóle i reumatyzm

leczy

„UNIVERSAL"

marki GLOB.

Kupujcie wyśmienite czekolady

A. Piaseckiego S. A.

Kraków.

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A.

Dojazd tramwajami

POLECA

SWOJE BOGATO ZAOPATRZONE DZIAŁY

Bielizna damska

męska

i dziecinna.

Stołowa i pościelowa

oraz

fartuchy.

Wyroby Widzewskie zwłaszcza

marki **OK,**

o najwyższej jakości, dotychczas w kraju niewyrabianej.

Nadzwyczajna okazja

RESZTKI, SEKUNDA i BRAK.

Towary Kolonjalne i spożywcze i t. d.

Wyłączne zezwolenie na wysyłanie paczek towarowych i żywnościowych do Rosji Z. S. R. R.

Dla poszukujących pracy ogłoszenia drobne bezpłatne.

Solidna panienka z ukończoną Szkołą Gospodarczą, z praktyką sklepową poszukuje pracy. Przejazd 73, sklep.

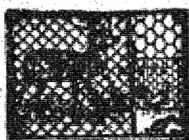
Potrzebny

URZĘDNIK MANIPULACYJNY

na wyjazd władający polskim i niemieckim ze średnim wykształceniem. Oferty w adm. „Prądu" pod „Znicz".

Sprzedam maszynę do szycia „Singera" Sosnowa 17, sklep.

Mieszkanie pojedyncze, pokój z kuchnią, kilkupokojowe z wygodami, sklepy, domy, majątki, place. Pośredniczy najkorzystniej i najprędzej tylko „Pośrednik" Andrzeja 13, m. 14.



DRUCIANE, ogrodzenia plecionki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach poleca

RUDOLF JUNG

Łódź, Wólczańska 151, tel 128 97.

Rok założenia 1894.

SKLEP

Kazimiery Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Place przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47.

Dyplomowany Radjo-Technik poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty do Administracji Prądu pod „Radjo"

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79. :—: AL. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-88

Filja Plac Reymonta 3/4 rog Napiórkowskiego.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Reklama to potęga.

Wydawca B. Kowalski. Red. Odp. Józef Witkowski. Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41.